

Sygnatura akt III U 765/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 01-12-2014 r.

Sąd Okręgowy w Koninie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia – **SO Anna Walczak- Sarnowska**

Protokolant: Starszy sekretarz sądowy Lila Andrzejewska

przy udziale

po rozpoznaniu w dniu 27-11-2014r. w Koninie

sprawy **K. B.**

z udziałem płatnika składek (...) **K. P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

o podleganie ubezpieczeniom

na skutek odwołania **K. B.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

z dnia 08-07-2014r. znak: (...)

I. Oddala odwołanie

II. Zasadza od odwołującej na rzecz pozwanego kwotę 60 zł - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego .

Sygnatura akt III U 765/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. Inspektorat w K. decyzją nr (...) - (...) z dnia 8.07.2014 r. stwierdził, że K. B. jako pracownik u płatnika składek (...) K. P. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 1.01.2014 r.

W uzasadnieniu organ rentowy zaznaczył, że K. B. została zatrudniona u płatnika składek z dniem 1.01.2014 r. jako pracownik administracyjno – handlowy, w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem wynoszącym 2.300 zł. W związku z tym, iż po dwóch miesiącach ubezpieczona stała się niezdolna do pracy z powodu choroby organ rentowy wszczął postępowanie wyjaśniające. W jego trakcie ustalono, że pomiędzy ubezpieczoną a płatnikiem składek istnieją więzy rodzinne – są rodzeństwem. Podano, że według oświadczeń płatnika składek ubezpieczona miała zajmować się : prowadzeniem spraw administracyjno – biurowych, dokumentacją, pracami porządkowymi, pomocą w świadczeniu usług, dokonywaniem i nadzorem nad zamówieniami, utworzeniem bazy klientów, utrzymywaniem stałego kontaktu z klientami, dystrybucją wizytówek, wystawianiem faktur, prowadzeniem księgowości. Jak podał organ rentowy nie przedłożono żadnych dokumentów świadczących o wykonywaniu przez ubezpieczoną pracy, a takim nie są bowiem listy obecności i listy płac. Zaznaczono, że z uwagi na charakter działalności (konserwacja i naprawa samochodów)

nie było ekonomicznie uzasadnionym zatrudnianie odwołującej, zwłaszcza, że dotychczas pracodawca nie zatrudniał innej osoby, a po przejściu

na zwolnienie lekarskie sam przejął prowadzenie obowiązków. Podkreślono, że K. B. była w tym czasie zatrudniona również w innym zakładzie pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, gdzie świadczyła pracę w godzinach od 7.30 do 15.30 a z dokumentów przedłożonych przez pracodawcę nie wynika w jakich godzinach świadczyła pracę u płatnika składek. Organ rentowy odniósł się również do załączonych zeznań świadków, stwierdzając, że nie potwierdzili oni faktu świadczenia pracy, a jedynie jej przebywanie na terenie zakładu. Dodatkowo zaznaczono, że są to sąsiedzi a nie klienci warsztatu. W związku z powyższym organ rentowy uznał, że przyczyną zawartej umowy o pracę nie była potrzeba zatrudnienia i nie wiązało się to z celem świadczenia pracy, lecz z zapewnieniem ubezpieczonej świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Odwołanie od decyzji złożyła K. B. która zarzuciła jej rażące naruszenie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – dyskryminację i brak zasady równego traktowania kobiety ciężarnej (art. 2a ustawy), wydanie decyzji w oparciu o szereg domniemywań z pominięciem materiału dowodowego lub zamierzoną deprecjacją przedstawionych dowodów w sprawie, niepełne wykorzystywanie instrumentów przysługujących z art. 87 w trakcie zbierania dowodów i kontroli, co wpływa na nierzetelność przeprowadzonego postępowania i nierówne traktowanie stron.

W uzasadnieniu decyzji podano, że organ rentowy nie uwzględnił tego, iż odwołująca od ponad 6 lat starała się o zajście w ciążę oraz przeszła 5 zabiegów zapłodnienia in vitro. Ponadto zarzucono organowi rentowemu błędną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów i na okoliczność świadczenia przez odwołującą pracy przedstawiono kopie kart przyjęcia pojazdów oraz oferty handlowe własnoręcznie podpisywane przez odwołującą. Zarzucono organowi rentowemu nieznaną specyfikę prowadzenia działalności zakładów elektroinstalacyjnych, oraz wskazano, że czas pracy w firmie (...) był nienormowany i dawał możliwość świadczenia odwołującej pracy pomimo zatrudnienia w innej firmie. Podniesiono, że ubezpieczona o ciąży dowiedziała się w dniu 3.02.2014 r., co przesądza o tym, że umowa o pracę nie została zawarta dla celów uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W oparciu o powyższe odwołująca wskazała, że nietrafne są twierdzenia organu rentowego o pozorności umowy o pracę.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w uzasadnieniu podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Sąd ustalił i zważył co następuje :

K. B. (poprzednie nazwisko P.) oraz K. P. są rodzeństwem. Od 1.12.2012 r. K. P. prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą, nastawioną na mechanikę i elektromechanikę samochodową, działając pod nazwą (...) Zakład (...). Miejszem prowadzenia działalności jest miejscowość M., położona ok. 3 km od miejsca zamieszkania płatnika składek. Warsztat znajduje się w miejscu zamieszkania rodziców. W 2012 r. działalność K. P. przyniosła stratę wynoszącą 1.632,83 zł. Natomiast w 2013 r. uzyskał on dochód wynoszący 7.847,02 złotych.

K. B. od 2008 r. pracuje w firmie (...) Spółka jawna w I. na stanowisku kierownika do spraw rozliczeniowych w stawce minimalnego wynagrodzenia za pracę. Miejsce pracy znajduje się ok. 15 km od jej miejsca zamieszkania.

Odwołująca ukończyła Zespół Szkół (...) w Ż. jako technik ekonomista ze specjalnością bankowość oraz Wyższą Szkołę (...) w K. na kierunku finanse i bankowość ze specjalnością ubezpieczenia gospodarcze. Doświadczenie zawodowe zdobywała w Banku Spółdzielczym w Ś. oraz pracując jako pracownik biurowy w firmie (...).

K. B. od kilku lat starała się zajść w ciążę i po nieudanych próbach zabiegów in vitro, zdecydowała się na adopcję dziecka. Z uwagi na niskie dochody oraz wymóg środka adopcyjnego posiadania dochodów o określonej wysokości porozumiała się z bratem, że zostanie zatrudniona w zakładzie brata.

W związku z powyższym została w dniu 1.01.2014 r. sporządzona umowa o pracę na czas określony do dnia 31.12.2019 r. zgodnie z którą odwołująca miała być zatrudniona na stanowisku pracownika administracyjno – handlowego w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem miesięcznym wynoszącym 2.300 złotych brutto. Do jej obowiązków miało należeć : prowadzenie spraw administracyjno-biurowych, dokumentacji, prac porządkowych, pomoc w świadczeniu usług, dokonywanie i nadzór nad zamówieniami, utworzenie bazy klientów, utrzymywanie stałego kontaktu z klientami, dystrybucja wizytówek, wystawianie faktur, prowadzenie księgowości. Odwołująca odbyła szkolenie w zakresie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy i była zdolna z uwagi na stan zdrowia do pracy na powyższym stanowisku.

Miejscem jej pracy miał być M., który jest oddalony o ok. 45 km od jej miejsca zamieszkania oraz ok. 30 km od miejsca pracy odwołującej w I..

Pomimo bowiem zawarcia powyższej umowy o pracę, K. B. nadal świadczyła pracę na rzecz firmy (...) w I. pracując w niej od godziny 7.30 do 15.30 od poniedziałku do piątku.

W dniu 3.02.2014 r. odwołująca dowiedziała się, że zaszła w ciążę.

Od dnia 1.03.2014 r. korzystała ze zwolnienia lekarskiego w związku z zajściem w ciążę.

Po przejściu na zwolnienie lekarskie K. P. nadal samodzielnie prowadzi działalność gospodarczą i nie zatrudnił do tej pory innego pracownika.

W (...). odwołująca urodziła dziecko.

Powyzszy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach organu rentowego, zgromadzonych i przedłożonych w toku sprawy a także częściowo na podstawie zeznań odwołującej K. B. oraz częściowo płatnika składek K. P..

Zeznania odwołującej oraz płatnika składek zasługiwały na częściowe uwzględnienie. Sąd uznał za wiarygodne ich twierdzenia, że powodem dla którego odwołująca zawarła z bratem umowę o pracę była konieczność legitymowania się przez odwołującą większymi dochodami dla potrzeb procedury adopcyjnej. Natomiast Sąd nie uznał za przekonujące ich zeznań, aby konieczność zatrudnienia odwołującej wynikała także z ówczesnych potrzeb pracodawcy. Zarówno przed zawarciem przedmiotowej umowy jak również po odejściu odwołującej na zwolnienie lekarskie nie został zatrudniony na jej miejsce żaden inny pracownik. Dodatkowo za zatrudnieniem odwołującej nie przemawiała sytuacja finansowa pracodawcy, który w 2013 r. osiągnął dochód wynoszący ok. 7.500 zł za cały rok, a rok 2012 r. zakończył ze stratą. Ponadto o niewiarygodności zeznań stron świadczy to, iż odwołująca w okresie którym miał przypadać na pracę w firmie brata, jednocześnie pracowała również na rzecz firmy (...). Zważywszy na to, iż świadczyła w niej pracę codziennie od godz. 7.30 do godz. 15.30 a także to, że odległości od jej miejsca zamieszkania czy siedziby firmy (...) do firmy (...) wynoszą odpowiednio ok. 30 km i 45 km nieprawdopodobnym jest w świetle zasad doświadczenia życiowego, aby odwołująca mogła wykonywać następnie pracę przez kolejne 8 godzin w firmie brata i to od godziny 15.30 lub 16.00. Oznaczałoby to, że w istocie odwołująca wiedząc, że jest w ciąży (jak podawała dowiedziała się o tym 3.02.2014 r.) miałaby pracować od poniedziałku do piątku w przedziale od godz. 7.30 do prawie godz. 23.00. Okoliczność, że pracodawcą jest brat ubezpieczonej, która starała się od kilku lat zajść w ciążę oraz to, że umowa o pracę została zawarta kiedy odwołująca w tej ciąży była, wskazuje na konieczność szczególnie wnikliwej oceny wiarygodności twierdzeń przesłuchanych w sprawie osób, a także ostrożnej oceny dowodów z dokumentów wytworzonych przez strony. Stąd też nie mogą stanowić decydującego znaczenia dla uznania wykonywania przez odwołującą pracy opartego na cechach stosunku pracy dowody w postaci dokumentów „karty przyjęcia samochodu do warsztatu” czy też zwracanie się do innych firm o nawiązanie współpracy handlowej. Zdaniem Sądu zostały one przygotowane przede

wszystkim dla celów niniejszego postępowania i uwiarygodnienia tezy, iż odwołująca rzeczywiście świadczyła pracę w firmie brata. Nie uwiarygadniają zeznań odwołującej oraz płatnika składek również zeznania świadków M. N. oraz P. K., którzy zeznawali, iż odwołująca przyjmowała od nich samochody do naprawy i widzieli odwołującą w biurze. W ocenie Sądu czynności, które miała wówczas wykonywać świadczą bardziej o chęci pomocy bratu w prowadzeniu działalności niż o rzeczywistym wykonywaniu obowiązków wynikających ze stosunku pracy.

Jak zaznaczono powyżej zeznania świadków M. N. oraz P. K. choć są wiarygodne, tym niemniej nie mogą stanowić dowodu na realizowanie przez odwołującą obowiązków wynikających ze stosunku pracy. Świadkowie ci nie znają szczegółów umowy zawartej pomiędzy stronami stosunku pracy, ani zakresu obowiązków powierzonych ubezpieczonej do wykonania w ramach stosunku pracy.

Za wiarygodne Sąd uznał dokumenty znajdujące się w aktach organu rentowego oraz przedłożonych do sprawy, przy czym jak wskazano dokumenty w postaci „kart przyjęcia samochodu do warsztatu” czy pisma zawierające propozycję handlową firmy (...) nie były wystarczające do uznania, iż odwołująca świadczyła pracę w oparciu o stosunek pracy.

Istotą sporu w przedmiotowym postępowaniu było rozważanie, czy odwołująca K. B. posiada tytuł prawny do objęcia jej ubezpieczeniami społecznymi jako pracownik u brata K. P. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) Zakład (...).

Zgodnie z treścią przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r. Nr 1442 j.t.) pracownik objęty jest obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym.

Zgodnie z art. 13 pkt 1 powołanej ustawy obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym powstaje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych spoczywa na płatniku składek (art. 36 ust. 2 ustawy), którym jest pracodawca (art. 4 pkt 2 lit. a ustawy).

Na podstawie art. 86 ust. 2 ustawy systemowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach przeprowadzanych kontroli może między innymi ustalać zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego oraz prawidłowość i rzetelność obliczania, potrącania i opłacania składek oraz innych składek i wpłat, do których pobierania obowiązany jest Zakład. Może więc badać fakt zawarcia umowy o pracę oraz jej ważność, celem stwierdzenia objęcia pracownika ubezpieczeniami społecznymi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r. sygn. akt III UK 200/04, publ. LEX nr 155677).

Natomiast na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących zgłaszania do ubezpieczeń społecznych.

Osoba kwestionująca stanowisko organu rentowego zawarte w wydanej po przeprowadzeniu postępowania kontrolnego decyzji zobowiązana jest nie tylko do podważania trafności poczynionych przez organ rentowy ustaleń, ale również – nie ograniczając się wyłącznie do polemiki z tymi ustaleniami – winna, zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych ze stanowiskiem zaprezentowanym w odwołaniu.

Tymczasem analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i to zarówno osobowego, jak i rzeczowego prowadzi do wniosku, że odwołująca zadaniu temu nie sprostała.

Z akt sprawy wynika bowiem niezbicie, że odwołująca K. B. pomimo nawiązania od dnia 1.01.2014 roku stosunku pracy nie przystąpiła do wykonywania obowiązków opartych na stosunku pracy i okoliczność ta prowadzi do wniosku – jak trafnie uznał pozwany organ rentowy – że umowa o pracę pomiędzy odwołującą a K. P. zawarta została dla pozorów: wyłącznie w celu objęcia jej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego.

Wprawdzie sam fakt, że zawierające umowę o pracę strony kierują się wyłącznie objęciem pracownika ubezpieczeniem społecznym nie może skutkować nieważnością takiej umowy. Także dążenie przez kobietę w ciąży do podlegania pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu nie może być uznane za sprzeczne z prawem, skorzystanie bowiem z ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym jest legalnym celem zawierania umów o pracę, niemniej niezbędne jest wykazanie realizowanie postanowień umowy.

Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 83 § 1 k.c. zdanie pierwsze oświadczenie woli złożone jest dla pozorów wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak woli wywołania skutków prawnych, przy jednoczesnej chęci wprowadzenia innych w błąd co do rzekomego dokonania określonej czynności prawnej. Gdy pod pozorowaną czynnością prawną nie kryje się inna czynność prawna, mamy do czynienia z tzw. pozornością zwykłą.

W judykaturze przyjmuje się przy tym, że nie jest istotne, czy strony zawierające umowę o pracę miały realny zamiar wzajemnego zobowiązania się pracownika do świadczenia pracy, a przez pracodawcę do zapewnienia pracy i wynagrodzenia za nią – lecz, to, czy zamiar stron został w rzeczywistości zrealizowany (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2006 roku, II UK 202/05, publ. LEX nr 1001204; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2001 roku, II UKN 244/00, publ. LEX nr 55418; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2006 roku, II UK 164/05, publ. LEX nr 192461).

W tym miejscu wskazać jednocześnie należy, że zgodnie z treścią przepisu art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie przez pracodawcę wyznaczonym, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Celem zatem i zamiarem stron umowy o pracę winna być faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach zakreślonych umową, przy czym oba te elementy wyznaczają: ze strony pracodawcy – realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika – ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego ze świadczenia pracy.

Według zaś art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, czyli zatrudnioną przez pracodawcę. Przyjęcie, że dochodzi do powstania stosunku pracy, niezależnie od tego, czy pracownik do pracy przystąpi, obalone jest ustalenie, że pomimo zawarcia umowy nie nastąpiło zatrudnienie pracownika. Dlatego w sytuacji, gdy po zawarciu umowy o pracę pracownik podejmie pracę i ją wykonuje, a pracodawca godzi się na to, nie można mówić o pozorności i przeciwnie – pozorność występuje w przypadku nie realizowanie przez pracownika czynności pracowniczych.

Transponując powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić trzeba – jak wskazano na wstępie – że pozwany organ rentowy słusznie zakwestionował ważność umowy o pracę z dnia 1.01.2014 roku, jaką zawarli K. B. z K. P..

W pierwszej kolejności Sąd pragnie zauważyć, iż nie dopatrył się w postępowaniu organu rentowego naruszenia wyrażonej w art. 2a ustawy systemowej zasady równego traktowania. Wymieniona zasada oznacza jedynie to, że w sprawach wskazanych w art. 2a ust. 2 ustawy, a więc w sprawach dotyczących w szczególności warunków objęcia systemem ubezpieczeń społecznych, obowiązku opłacania i obliczania wysokości składek, obliczania wysokości świadczeń, a także okresu wypłaty świadczeń i zachowania prawa do nich nie ma podstaw prawnych do czynienia między ubezpieczonymi różnic związanych z płcią, stanem cywilnym, czy też stanem rodzinnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2002 r., II UKN 58/01, OSNP 2003 nr 21, poz. 523). Nie da się natomiast wywieść z niej zakazu wprowadzania zróżnicowanych warunków ubezpieczenia (zabezpieczenia) społecznego dla pracowników i dla ubezpieczonych z innych tytułów (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 22.01.2002 r., II UKN 58/01, Lex nr 81382 oraz z 28.01.2010 r., II UK 199/09, Lex nr 583811).

Jak już zostało to powyżej zaznaczone, że stwierdzenia istnienia tytułu ubezpieczenia społecznego pracownika, jakim jest pozostawanie w stosunku pracy Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do badania zarówno faktu zawarcia umowy o pracę, jak i jej ważności. Skoro nie ulega wątpliwości, iż nieważna czynność prawna nie

może stanowić podstawy tytułu ubezpieczenia społecznego (a taką może być umowa o pracę zawarta dla pozor) to oczywistym jest kompetencja organu rentowego do czynienia ustaleń czy zawarta umowa o pracę lub niektóre z jej postanowień nie są sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego albo nie zmierzają do obejścia prawa. Decyzje organu rentowego podlegają kontroli sądu w trybie odwoławczym określonym w art. 83 ust. 2 ustawy i postępowanie sądowe, w tym w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego.

Odnosząc się do meritum sprawy, Sąd uznał, że twierdzenia odwołującej oraz płatnika składek co do wykonywania przez K. B. na rzecz K. P. pracy nie znalazły odzwierciedlenia w materiale dowodowym. W ocenie Sądu mając na uwadze przeprowadzone postępowanie nie można uznać, że od chwili zawarcia umowy o pracę do dnia 1.03.2014 r., tj. do dnia uzyskania zwolnienia chorobowego wykonywała ona mające być w jej zakresie obowiązków czynności pracownicze.

Przede wszystkim należy zauważyć, że dokonując kwalifikacji stosunku prawnego, w tym także stosunku pracy należy uwzględniać zarówno zgodny zamiar stron i cel umowy, jak i okoliczności istniejące w chwili jej zawierania.

W okolicznościach, w jakich została zawarta umowa pomiędzy K. B.

a jej bratem K. P., nie może być mowy o zgodnym zamiarze

i woli stron (pracownika i pracodawcy) wykreowania rzeczywistego stosunku pracy. Powodem dla którego strony miały zdecydować się na zawarcie przedmiotowej umowy była konieczność dysponowania przez odwołującą większymi dochodami wynikająca z wymogów stawianych przez procedurę adopcyjną. Dlatego też w świetle powyższego celu dla którego została zawarta umowa o pracę należy oceniać przedłożone przez odwołującą dokumenty w postaci „kart przyjęcia samochodu do warsztatu” oraz pisma zawierające propozycje handlowe czy też zeznania świadków M. N. oraz P. K.. Zdaniem Sądu służyły one jedynie uwiarygodnieniu tezy i stworzeniu wrażenia świadczenia pracy przez ubezpieczoną.

Jako niewiarygodne uznano twierdzenia, aby powodem dla którego strony miały zawrzeć umowę o pracę miała być ekonomiczna potrzeba pracodawcy zatrudnienia nowego pracownika. Nie wykazano, aby prowadzona przez K. P. działalność rzeczywiście wymagała zatrudnienia odwołującej, w szczególności, że wcześniej ani po przejściu jej na zwolnienie lekarskie pracodawca nie zatrudnił żadnej innej osoby, która miałaby przejąć jej obowiązki, a ówczesna sytuacja finansowa firmy nie przemawiała za zasadnością zatrudnienia dodatkowej osoby. Istotnym jest, iż odwołująca pomimo zawarcia kwestionowanej umowy o pracę, pozostawała pracownikiem firmy (...) i to, że pracowała w niej od poniedziałku do piątku od godz. 7.30 do 15.30 czyni nieprawdopodobnym twierdzenia, aby miała następnie już od godziny 15.30 czy 16.00 przez kolejne 8 godzin pracować na rzecz swojego brata. Zwrócić należy również uwagę, iż warsztat firmy (...) mieści się w odległości położonej 30 km od jej miejsca pracy w I. oraz 45 km od jej miejsca zamieszkania. Taka sytuacja oznaczałaby, że odwołująca w zasadzie bez żadnej przerwy miałaby każdego roboczego dnia wykonywać obowiązki pracownicze od 7.30 do godziny 23.00, a niekiedy miała pracować także w weekendy. Przypomnieć należy, że znajdowała się już w ciąży, która jak wskazywała w odwołaniu była ciążą o podwyższonym ryzyku. W świetle tych okoliczności twierdzenia o podleganiu przez ubezpieczoną reżimowi stosunku pracy w umówionym z pracodawcą wymiarze i w określonych przez strony warunkach są nieprzekonywujące.

Sąd pragnie zaznaczyć, że jeżeli nawet zaakceptować to, że odwołująca wykonywała pewne czynności na rzecz firmy (...), to jednak zdecydowanie nie jest możliwym przyjęcie aby odbywało się to w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy. Aktywność odwołującej sprowadzająca się do przyjmowania zleceń od klientów czy zajmowanie się księgowością, mogą być traktowane bardziej

w charakterze pomocy świadczonej bratu w prowadzeniu przez niego działalności.

Konkludując stwierdzić trzeba, że brak jest podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji, wszelkie zaś wywody odwołującej zawarte w uzasadnieniu odwołania uznać trzeba jedynie za polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem zawartym w zaskarżonej decyzji.

W związku z powyższy Sąd w oparciu o przepis art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie K. B. jako nieuzasadnione (punkt I wyroku). Ponadto, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) Sąd zasądził od odwołującej na rzecz pozwanego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II wyroku).

SSO Anna Walczak – Sarnowska

ZARZĄDZENIE

(...)(...)

(...) (...)

(...). (...)

K.(...)